



Emaus na Zwierzyńcu [FOTO]

2016-03-28

Emaus to jedna z najstarszych i najbarwniejszych krakowskich tradycji. W Wielkanocny Poniedziałek kolorowy jarmark wzdłuż ulicy Kościuszki, u stóp klasztoru sióstr Norbertanek, znów przyciągnął tłumy zwiedzających.

Nazwa Emaus nawiązuje do historii przytoczonej w Ewangelii przez św. Łukasza, kiedy to uczniowie Jezusa Chrystusa szli do wsi Emaus i po drodze spotkali Zmartwychwstałego, lecz z początku go nie rozpoznali. Na pamiątkę tego wydarzenia w średniowiecznej Europie w Poniedziałek Wielkanocny odbywały się pielgrzymki do kościołów położonych poza miastem, którym towarzyszyły odpusty.

Pierwsza pisemna wzmianka o Emausie obchodzonym pod klasztorem Norbertanek na Zwierzyńcu pochodzi z końca XVI wieku. Na terenie dzisiejszego Krakowa obchodzono Emaus także w innych, nieistniejących dziś kościołach, ale tylko ten zwierzyniecki dotrwał do naszych czasów. Na odpuscie można było kupić m.in. słodycze, pierniki, zabawki, drewniane figurki, korale, biżuterię, różańce, obrazki świętych.

Odpustowym zabawkom często przypisywano ściśle określoną funkcję i symbolikę. Jedną z nich było tzw. drzewko życia, wykonane z patyka z zatknietymi drewnianymi listkami, na którego szczycie umieszczano figurkę ptaka lub gniazda z pisklętami. Przypominało ono wiosenne odradzanie się życia i miało nawiązywać też do przedchrześcijańskich wiosennych obrzędów zadusznych i dawnych wierzeń, w których dusze zmarłych pod postaciami ptaków szukają schronienia w gałęziach drzew cmentarnych. Zakupione na Emausie drzewko życia było niegdyś nieodłącznym elementem wiosny w Krakowie.